

Piotr Antoniak

Mur miejski - przyczynek do rozważań o tożsamości miasta

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (112), 231-242

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Piotr ANTONIAK

Mur miejski – przyczynek do rozważań o tożsamości miasta

Przystępując do pracy nad zagadnieniem z zakresu badań folklorystycznych, etnograficznych czy antropologicznych stajemy jak na ruchliwym skrzyżowaniu. Znakiem epoki jest wymiana wiedzy między różnymi dziedzinami, związanymi ze sobą problemem bądź tylko jakąś jego, nikłą często, częścią. Codziennością stały się zapożyczenia przekraczające obyczajne zasady postmodernistycznej gry. Magiczny świat współczesnej fizyki korzystający z filozoficznej, przyrodniczej czy artystycznej nomenklatury, etnografia posiłkująca się potężnym zapleczem matematyki czy antropologia kultury konstruująca metodologię z przeróżnych gałęzi wiedzy, nie tylko humanistycznej – to wszystko pozwala badaczowi na wielką swobodę działań analitycznych i interpretacyjną erupcję wyobraźni. Niesie jednak także ze sobą niebezpieczeństwo spekulacji, nieodpowiedzialnej zabawy, zbyt „frywolnej”, by mogła zostać potraktowana poważnie.

Rozważania o regionalizmie zawierają szerokie spektrum zagadnień oscylujących wokół pojęcia regionu. Elementy tej analizy funkcjonują w zakresie nauk nie tylko humanistycznych, lecz także przyrodniczych, ekonomicznych oraz takich, z których perspektywy można wejrzeć w kwestie „małych ojczyzn”. Każda z tych dziedzin wiedzy, rozpatrując kwestie związane z regionalizmem, poddaje ów termin specyficznej, akcentowanej zależnie od danej nauki „obróbce”¹.

¹ Por: D. Czubała *Słowo o regionalizmie*, w: *Regionalizm, folklor, wychowanie*, red. D. Czubała, G. Grzybek, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko-Biała 2004, s. 5-9. Nauki przyrodnicze związane z nurtem ekologicznym przez regionalizm rozumieją dbałość o stan rodzimego środowiska przyrodniczego, rozbudowują więc ekologię o rozdział ekologii społecznej i filozofii ekologii, skupiają się na relacjach między człowiekiem a środowiskiem, posiłkując się przy

Przyczynki

Humanistyka, opisując problem regionu, analizuje procesy zachodzące w interakcjach opartych o różne kryteria (administracyjne, historyczne, gospodarcze, kulturowe, ekologiczno-geograficzne), wskazując jednocześnie na funkcjonującą w podtekście tożsamość², rozumianą jako psychiczną potrzebę jedności, przynależności z uznaniem wyróżniającej grupę odrębności. Szeroki zakres powyższej definicji, pozwala zaakceptować, oprócz dużych przestrzennie i demograficznie regionów (Śląsk, Podbeskidzie, Podhale itp.), rodzinną wieś czy miasto jako niosące ideę regionalizmu struktury przestrzenne i społeczne, stanowiące o tożsamości i będące substratem, który warunkuje relacje społeczne, wprowadza w nieznaną porządek.

Jedną z takich porządkujących struktur jest miasto, które dla funkcjonujących w jego obrębie jednostek stanowi fundament zachowania tożsamości.

Miejskość jako główny wyznacznik specyficznej formacji kulturowej podlega we współczesnym świecie nieustannym naciskom popkultury, niosącej ze sobą powierzchowny blichtr „wiecznej szczęśliwości” w rzeczywistości miejskiej, próbującej przyporządkować miastu i jego mieszkańcom tożsamość pozorną, płytką, stanowiącą grunt odpowiednio podatny na formowanie. Istnieją jednak funkcjonujące w społeczności ludzkiej mechanizmy, które trwają jako egida tożsamości lokalnej, a rozpoznanie i analiza ich trybów pozwoli odnaleźć miejsce dla lokalnych manifestacji regionalizmu.

Zjawiskami manifestującymi swoim istnieniem tożsamość miejską jako *orbis interior* z jego wewnętrznymi podziałami są zamknięte mury tworzące strefy zawierające w sobie dualizm „odgrodzienia się” oraz „odgrodzienia od”.

Mur miejski jest archetypem podziału, za pomocą którego symbolizowana jest rzeczywistość. Zawiera materialnie istniejącą konstrukcję oraz wyraz symboliczny – specyficznego ducha i emocjonalny bagaż znaczeń.

W tym miejscu nawiązać muszę do początków świadomego konstruowania murów jako granicznych struktur, początków, które sięgają około 3,5 tys. lat p.n.e. Dzięki temu ciąg rozważań stanie się spójnym wywodem, a wskazanie przykładów z dziejów ludzkości potwierdzi założenie, że ewoluujące w różnych i czasem zaskakujących kierunkach mury stanowią istotę miejskości.

Proces ogradzania murem związany był z przekształcaniem się egalitarnych kultur rolniczych w hieratyczne *polis* będące miastem-państwem. „Przykładami tego typu przekształceń są: cywilizacja sumeryjska i egipska (3,5 tys. lat p.n.e.),

tym osiągnięciami nauk filozoficznych i społecznych. Por. *Decentralizacja – regionalizacja – ekologia. Studium filozoficznych, społeczno-politycznych i edukacyjnych aspektów ekologii z perspektywy „Małych ojczyzn”. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Bydgoszcz 22 kwietnia 1997 roku*, red. A. Papuziński, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1998.

² Por. G. Gorzelak *Regionalizm i regionalizacja w Polsce na tle europejskim*, w: *Polska będzie państwem regionalnym?*, red. G. Gorzelak, B. Jałowicki, Wydawnictwo UW, Warszawa 1993.

Antoniak Mur miejski – przyczynek do rozważań...

kultura minojska, Harappy i chińska (2 tys. lat p.n.e.), kultura Olmeków (1200-800 tys. lat p.n.e.) i pochodna Majów³. Za najstarszą budowlę megalityczną można uznać odnaleziony w dzisiejszej prowincji Almeria w Hiszpanii kompleks osiedlowy, skonstruowany z czterech fortów oraz podwójnego muru z sześcioma bastionami. Mury te, o grubości 2,5 metra, zostały wzniesione z surowych, nieobrobionych kamieni. Apogeum kultury megalitów przypada na okres 3,8-2 tys. lat p.n.e. w okresie rozkwitu takich miast-państw, jak Mykeny, Argos czy Tyrynus, które funkcjonowały jednocześnie jako warowne grody otoczone majestatycznym murem.

Konstruowane w pradawnych czasach hieratyczne budowle, stanowiące odzwierciedlenie porządku kosmicznego, nie mogły z racji swojego sakralnego charakteru funkcjonować zawieszony w próżni. Okalając powyższe konstrukcje, ludzie organizowali przestrzeń istnienia, wydzielając za pomocą murów, ogrodzeń, miejsca logicznie ukształtowane. Mur gwarantował bezpieczeństwo uporządkowane dodatkowo ładem kosmicznym określanym jako *Me* w Sumerze, *Dao* na Dalekim Wschodzie, *Maat* w Egipcie, *Ryta i Dharma* u Ariów. Stan bezpieczeństwa i konsolidacji w wytyczonych granicach wzmacniał dodatkowo zwyczajowy bądź wyrażony prawem regulator zachowań społecznych:

O ile bowiem proste społeczności zbieraczo-łowieckie nie mają problemów z przestrzeganiem podstawowego ładu społecznego, to w mieście współżycie społeczne staje się problemem, który musi zyskać religijną sankcję i manifestować się w serii rytuałów. Musi istnieć bogato rozwinięta symbolika jedności...⁴

Magiczną moc formy architektonicznej, jaką jest mur, wspomagał charakter budulca, z którego go ukształtowano – kamień.

Jako personifikacja mocy Boga kamień stawał się pępkiem świata, *axis mundi* łączącym triadę sfer. Nie należał w pełni ani do świata żywych ani do świata umarłych. Był „więc kamień epifanią, obiektem w którym objawia się świętość. Już samym swoim istnieniem manifestował siłę, niezniszczalność, niezmienność, a więc niepodleganie destrukcyjnemu działaniu czasu”⁵. Dzięki tym cechom stanowił medium, które łączyło światy. Przy zawieszonym w przestrzeni mediacji ołtarzu z kamienia można było z niespotykaną efektywnością negocjować z bogami. Z tego też powodu centralne miejsce Stonehenge zajmuje *Altar Stone*, wysoki na 5 metrów ołtarz kamienny. Górale tatrzańscy odprawiali jeszcze niedawno nabożeństwa na „specjalnych” kamieniach, a po uroczystościach następowała tradycyjna uczta. Na kamieniach tych składano dary w postaci chleba, lnu, obrazków, krzyżyków. Przedmiotom tym przypisywano magiczną siłę oddziaływania⁶. Ka-

³ A. Szyjewski *Etnologia religii*, WAM, Kraków 2001, s. 507.

⁴ Tamże, s. 508.

⁵ P. Kowalski *Leksykon, znaki świata...*, s. 200.

⁶ Por. L.J. Pełka *Polska demonologia ludowa*, Iskry, Warszawa 1987, s. 113.

mienna płyta ofiarnicza o podobnym znaczeniu zlokalizowana jest w Międzygórzu nad Seretem w pobliżu Bystrzycy Kłodzkiej⁷.

W *Biblii* znajdziemy pełno wzmianek o magicznej mocy kamieni oraz kamiennych ołtarzy. Głaz, na którym śpiąc wsparł głowę Jakub, to Bethel – dom boży i brama do nieba. „Kamienne Tablice” stały się mistycznym medium, dzięki którym możliwe było przekazanie ludziom przykazań bożych. „Powiadam wam: [rzekł Jezus do faryzeuszy, domagających się zaprzestania głoszenia przez apostołów proctw o przyjściu Mesjasza] – Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą”⁸. Biblijnym desygnatem karzącej mocy *sacrum* jest kamień wspominany w *Księdze Izajasza*. Prorok, dookreślając boską moc, dowodzi: „będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela”⁹. Rytuły judaistyczne poszerzyły sakralny charakter kamienia o funkcję narzędzia towarzyszącego obrzędowi składania ofiar: „Na ołtarzach ofiarnych i do obrzezania używano noży krzemiennych”¹⁰. Czyniono tak nawet wtedy, kiedy do innych prac używane już były noże z brązu lub żelaza.

Kamień gwarantował też dar nowego życia w innym niż powyższy sensie – sensie zyskania wolności. W starożytnym Rzymie, na Polu Marsowym, w gaju starożytnej bogini Feronii odbywały się co jakiś czas wyzwoliny: „Niewolnicy, których oczekiwała wolność z ogolonymi głowami siedzieli na kamieniu świętym, a urzędnik upoważniony do tego aktu nakładał im kapelusz zwany *pileus* i mówił: «Zasłużeni niewolnicy, którzy tu siedzą, niech wstaną wolni». Od tej chwili wyzwoleni byli równi innym członkom społeczności Rzymu”.

Liminalne budowle to historia wielkich potęg zarówno starożytnego, jak i średniowiecznego oraz nowożytnego świata. Mury, odgradzając, broniły państw, ich intelektualnego, kulturowego i religijnego dorobku. Były zatem gwarantem stałości naczelnych wartości.

Najstarszym wyznaczającym granicę państwa przedsięwzięciem był powstały około 1200 roku p.n.e. kolosalny mur zamykający Przesmyk Koryncki, mur strzegący linii demarkacyjnej Peloponezu. Mimo że nie spełnił należycie swojej funkcji, został w około 450 roku p.n.e. odbudowany i funkcjonował jako łącznik między Atenami, Faleronem i Pireusem. Po wojnie peloponeskiej mur wyburzono przy radosnych dźwiękach fletów, na znak zwycięstwa spartańskiego wodza Lizandra.

Mury Kartaginy – trzydziestokilometrowe podwójne obwarowania – odegrały znaczącą rolę w czasie wojen punickich. Wojska rzymskie pod zwierzchnictwem Emilianusa – Młodszego Scypiona – zdobyły miasto dopiero po trzech latach prób pokonania fortyfikacji. Na rozkaz senatu rzymskiego wódz zrównał Kartaginę z ziemią, a pole zorał, poświęcając zdobyte miejsce bogom podziemnym. Aktu znisz-

⁷ A. Gieysztor *Mitologia Słowian*, WAiF, Warszawa 1986, s. 59.

⁸ Łk 19, 39-40, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opr. Zespół Biblistów Polskich, Poznań – Warszawa 1980, s. 1206.

⁹ Iz 8, 13-14, tamże, s. 856.

¹⁰ W. Kopaliński *Słownik symboli*, PIW, Warszawa 1990, s. 139.

Antoniak Mur miejski – przyczynek do rozważań...

czenia dopełnił rytuał obsiania solą, aby nic nigdy na miejscu Kartaginy nie wydało owocu. Podobnie postąpił Scypion z Numencją – miastem celtabryjskim również otoczonym potężnym murem. Po ośmiu miesiącach wojny numatyjskiej wódz przejął miasto, wyburzył mury i wszystko w ich obrębie, nie pozostawiając w miejscu zniszczenia żadnej nadziei na nowe życie.

Wyburzenie muru ma w tradycji olbrzymie znaczenie symboliczne. Wojska rzymskie po zdobyciu obcego miasta, gdy autochtoni nie wykazali uległości, wprowadzały *direptio*¹¹, czyli ciąg usankcjonowanych prawem działań zmierzających do unicestwienia wrogiej społeczności – chodzi tu o grabież, masowe mordy i gwałty. Zachowania te były zwyczajowo akceptowane. Nie przekazując murów w akcie poddaństwa, mieszkańcy skazywali się na ciężką śmierć w ramach *direptio*. *Urbis direpta* (rozgrabione miasto) przez pokolenia odbudowywało zrujnowaną potęgę. Wyburzenie murów było jednak czymś o wiele poważniejszym, bardziej znaczącym *direptio* – było symbolicznym uśmierceniem tożsamości, egzekucją „ducha miejskości”. Najeźdźcy, pozbawiając autochtonów „muru bezpieczeństwa”, skazywali ich na wygnanie, na życie poza jakimkolwiek marginesem społecznym. Jak pisze Le Goff o losie wygnańców w średniowieczu: „Kondycja naturalną jest przebywanie na terytorium ojczystym, gdzie groby przodków budują kontynuacyjny ciąg trwania oraz bytowanie w kręgu wspólnoty sąsiedzkiej, uformowanej przez więzi pokrewieństwa oraz osadnictwo”¹². Starożytne wyburzenie murów i domostw jako symboliczne usunięcie śladów obecności w średniowieczu stało się represją stosowaną wobec wyklętego, ekskomunikowanego banity. *Lex Salica* – prawo zwyczajowe, wskazane przez idącego jeszcze dalej w swych rozważaniach Geremka, widziało w pozbawionym adresu, wypędzonym człowieku kogoś „poza więziami społecznymi i poza ojczyzną, zdanego na życie w nieoswojonym środowisku”¹³.

Rzymianie odgradzili całe swoje imperium, otaczając je ze wszystkich stron *limesami*. Obmurowanie było jedynym znanym starożytnym Rzymianom sposobem utrzymania spójności swego władztwa rozciągającego się od Sahary aż po dzisiejszą Szkocję. Wiele z granicznych fortyfikacji to były najeżone kamieniami wały ziemne, mury z palisadami, fosami bądź zaporami. Rzymską architekturę warowną znały zarówno państwa podbite przez imperium, jak i sąsiadujące z nim osady. Skonstruowano przebiegający wzdłuż Dunaju i Renu Limes Germański,

¹¹ Por. *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia, polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Bieżuńskiej-Matowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, PWN, Warszawa 1988. Kilkakrotnie namawiana przez wodza rzymskiego do poddania się Kartagina pozostawała krnąbrna. Przedstawioną przez senat rzymski alternatywę – dobrowolnie opuszczenie murów albo skolonizowanie innej ziemi – mieszkańcy tego miasta-państwa, odrzucili.

¹² *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Marabut-Volumen, Warszawa 1996, s. 434.

¹³ B. Geremek *Człowiek marginesu w średniowieczu*, w: tamże, s. 437.

Przyczynki

osłaniający Palestynę Limes Syryjski, rozciągający się od Eufratu do Tygrysu Limes Mezopotamski, łączący się z Trypolitańskim w Afryce Limes Numidyjski, Limes Panoński i Limes Danubiański (mur Trajana) w Rumunii, nie licząc pomniejszych umocnień stanowiących uzupełnienie powyższych fortyfikacji.

Na terenie dzisiejszej Szkocji zachowała się kamienna część fortyfikacji jednego z cesarzy, tzw. Mur Hadriana. Wzniesiony w najważniejszym miejscu wyspy mur budowany był we wschodniej części z kamienia, na zachodzie z bloków torfowych. W ten sposób Hadrian oddzielił Rzym od zagrażających imperium barbarzyńców. Gigantyczny, wysoki na prawie osiem metrów mur był warownią nie do zdobycia, doskonale spełniającą rolę apotropaicznego limesu. Wznoszone w wyniku kolejnych podbojów mury rzymskie stanowiły dowód ekspansji imperium, były zewnętrzną granicą wzajemnej asymilacji, kulturowych wpływów.

Odwrotnie wykorzystali demarkacyjny mechanizm muru chińscy książęta księstw Ing, Czou, Cin w VI wieku p.n.e., wznosząc na odległych krańcach Azji Wielki Mur Chiński. Fortyfikacja miała stanowić stabilny szaniec będący gwarantem spójności chińskiej kultury wraz z wszelkimi jej tajemnicami.

Budowany pierwotnie poprzez usypywanie wału lessowego Wielki Mur, wzmocniony kamieniami, z wieżami i bramami, z czasem na niektórych odcinkach przybrał postać regularnego muru kamiennego. Budowę zakończono w XVI wieku, za panowania dynastii Ming.

Mur Chiński służyć miał ochronie społeczności chińskiej przed szaleństwami łupieżczych najazdów okrutnych, ałtajskich Hunów lub wędrownych ludów nacierających ze stepów Mongolii i Mandżurii. Nie spełnił jednak swojej podstawowej obronnej funkcji, gdyż w 1211 roku mongolski władca Dżyngis-chan przedarł się przezeń i spustoszył północne połacie kraju. Jego wnuk niecałe siedemdziesiąt lat później zasiadł na cesarskim tronie w Pekinie, zakładając nową dynastię Yuan.

Na swej wyspie sformowali także ogrodzenie gospodarze platońskiej Atlantydy, którzy ją „z obu stron kamiennym murem otoczyli, wieże i bramy nad mostami wedle przejść ku morzu wiodących z każdej strony wzniesli”¹⁴.

Symbolika i związana z nią duchowa wartość muru przejawia się nie tylko w starożytnych fortyfikacjach broniących rozbudowanych systemów społecznych przed dostępem destrukcyjnej siły z zewnątrz. W rozważaniach o archetypie muru najistotniejsza jest nie wielkość konstrukcji, choć trzeba przyznać, że cecha ta nie pozostaje bez znaczenia w procesie konstytuowania się związanych z murem sensów, ale dążenie do zawiązania trwałej, wspomagającej się wzajemnie wspólnoty przy jednoczesnym oddzieleniu własnego świata od świata obcego oraz usankcjonowanie liminalności jako determinantu wyróżniającego oba światy.

Mit kreacyjny odnoszący się do założenia Rzymu przez Remusa i Romulusa wyraźnie pokazuje krwawe konsekwencje dla człowieka nieprawnie przekraczającego mur miasta. Kiedy Remus wtargnął na obce terytorium i przestąpił mur, wyznaczoną linię demarkacyjną, Romulus zatopił miecz w piersi brata: „Tak zgi-

¹⁴ Platon *Dialogi, Kritias*, Gdańsk 2000, s. 227.

Antoniak Mur miejski – przyczynek do rozważań...

nie każdy [powiedział założyciel miasta], kto ośmieli się przekroczyć bez mej woli mury mego grodu”¹⁵. Obrona muru okazała się ważniejsza niż piętno bratobójcy i hańbiąca całe pokolenia zbrodnia religijna.

Średniowiecze zaadaptowało starożytną schedę materialno-monumentalnych murów jako fortyfikacji funkcjonujących na obrzeżach miast, jako cezury scalającej, kultuwującej miejskiego ducha.

Mury miejskie stanowiły dla społeczeństwa średniowiecznego wyraźnie zarysowaną granicę, znak identyfikacyjny, symbolicznie oddzielający dwa światy. Były rodzącą poczucie solidarności i konsolidacji społecznej formą organizacji wewnętrznej. Ośrodki miejskie, naturalnie oprócz założycieli, zaludniane były przez ludność z najbliższego zaplecza wiejskiego, stanowiącego naturalny rezerwuwar świeżych sił. Zachętę dla nowo przybyłych stanowiły warunki, jakie oferowało miasto: perspektywa lepszego jutra, pomoc gospodarcza, zarówno fizyczna, jak i moralna korporacji rzemieślniczych, cechów, bractw czeladniczych, które sprzyjały integracji członków. Miasto „dla tych ludzi z pól, lasów i wrzosowisk było obiektem zarazem i przyciągającym, i odpychającym, pokusą – jak metal, jak pieniądz, jak kobieta”¹⁶. Emigrujący „chłop” znalazł wewnątrz murów miejskich namiastkę wolności. Paradoksalnie, zamykając się wewnątrz, człowiek średniowiecza zyskiwał swobodę i deficytowe w owych czasach poczucie bezpieczeństwa.

Ostatnie miejsce w społecznej strukturze miasta zajmuje plebs, ludzie marginesu społecznego, pozbawieni bazy materialnej, skrępowani ograniczeniami, bez praw. Spośród nich często rekrutowali się „ludzie bezprawni”: przestępcy, złodzieje, mordercy, osoby pozbawione czci wykluczeni poza granice społeczne. Naznaczeni piętnem marginesowości lokowani byli na przylegających do muru skrajnych terenach miasta lub wręcz wykluczani poza nawias sankcjonującego oswojoną przestrzeń muru.

Paleta separacji społecznej doby średniowiecza była bogata. Obok wspomnianych wyżej przestępców, osób obarczonych infamią i żebraków, ekskluzji ze społeczeństwa podlegali banici, ludzie prowadzący wędrowny tryb życia, jednostki i grupy ludzkie wykluczone na mocy ekskomuniki czy interdyktu oraz przedstawiciele „niegodnych”, „nieczystych” zawodów. Wyłączeni ze wspólnoty byli także ludzie chorzy, a przede wszystkim ułomni i trędowaci. W spektrum marginesowości pozostawały również grupy, które utrzymywały się poza ramami zorganizowanego społeczeństwa z przyczyn socjokulturowych. Byli nimi heretycy, innowiercy i poganie. Odmienność egzystencji grup żyjących poza murami w średniowieczu była wynikiem wyboru nieakceptowanej powszechnie drogi życiowej, skutkiem decyzji wspólnoty, nakazu prawa, wyroku sądu, Kościoła, braku stabilizacji, źródeł

¹⁵ W. Markowska *Mity Greków*, Iskry, Warszawa 1996, s. 495. Romulus, eponim Rzymu, murem nazwał *pomerium* (bądź jak niektóre źródła podają – *pomerium*), świeżo oboraną brudzę, którą wyznaczył granicę swego miasta-państwa.

¹⁶ J. Le Goff *Kultura średniowiecznej Europy*, przeł. H. Szumańska-Glossowa, Volumen-Klon, Warszawa 1994, s. 295.

dochodu, niewypełniania roli rodzinnej, społecznej, zajęć niegodnych z trójdziel-
nym podziałem pracy czy naruszenia obowiązujących norm współzycia. Mur był
władny odebrać istocie ludzkiej status człowieczeństwa.

Poprzednie wieki przekazały kulturze nowożytniej symboliczną wartość mu-
rów jako waloru kulturowego i społecznego, stracając jednak ich materialno-mo-
numentalną wyrazistość w otchłan. Badacze próbują we współczesnym chaosie
miejskim odnaleźć analogie do transcendentального porządku dawnych aglomera-
cji, gdzie „mury i bramy ograniczały świętą przestrzeń. Fortyfikacje broniły miesz-
kańców nie tylko przed ludzkimi wrogami, ale również przed demonami i duszma-
mi zmarłych”¹⁷.

Mur tworzy opozycję binarną tych, co wewnątrz – *orbis interior* i tych, co na
zewnątrz – *orbis exterior*. Stanowi medium, ożywa, kiedy staje się pełnym hierofa-
nii strażnikiem, którego zadaniem jest „ochrona człowieka niewtajemniczonego
(profana) przed niebezpieczeństwem, jakie mogłoby dlań wyniknąć z powodu nie-
bacznego przekroczenia granicy”¹⁸. Kowalski pisze: „mur okalający święte miej-
sce zapewnić ma ochronę każdej ze sfer. Ogrózenie utwierdza rozdzielenie czę-
ści, które i tak dzieli radykalna nieprzystawalność”¹⁹. Identyczną funkcję pełnią
przykościelne murki, które otaczają świątynie i przyświątynne cmentarze. „Nie
stanowią praktycznej przeszkody w dostaniu się na cmentarz ani do kościołka,
raczej otaczają je niż odgradzają; jeżeli odgradzają, to w tym sensie, w jakim od-
gradzali od złych mocy wybrane miejsca Patryk i Lenan”²⁰.

W odległych wiekach mury, ich forma i struktura odzwierciedlały obraz społec-
zeństwa i jego sposobu myślenia. Jednolity, zrodzony z mocnych fundamentów
światopogląd starożytnych pozwalał konstruować monumentalne budowle, któ-
rych realizacja trwała dłużej niż przeciętny czas życia jednostki. Solidne podwali-
ny postaw i mocne korzenie wiary w średniowieczu dały ówczesnym oparcie, umoż-
liwiając im konstruowanie miejskich mikrokosmosów.

Wprost proporcjonalnie do narastającego kryzysu tożsamości, potęguje się
w świadomości ludzkiej coraz bardziej wątle *imago mundi*. Podstawowa cecha „by-
cia” w przestrzeni zostaje zepchnięta na ostatnie strony notatnika, w którym zapi-
sywana jest jednostkowa bądź zbiorowa tożsamość. Fragmentaryczność jestestwa

17 Yi-Fu Tuan *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstęp K. Wojciechowski, PIW, Warszawa 1987, s. 216.

18 K. Kowalski, Z. Krzak *Echa Atlantydy*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 38.

19 P. Kowalski *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1994, s. 51.

20 K. Kowalski, Z. Krzak *Echa Atlantydy...*, s. 36. Autorzy przytaczają legendę o świętym Patryku, który przed rozpoczęciem prac przy budowie katedry w Armagh trzykrotnie obszedł miejsce, gdzie miała powstać świątynia. Podobnie św. Lenan okrążył wyspę Inic Cathaig, co wyzwoliło ją od złych mocy i smoków. Zabiegi te pozwoliły zbudować na wyspie świątynię.

Antoniak Mur miejski – przyczynek do rozważań...

jest wierną kopią wątpliwego stanu murów, którymi się otaczamy. Wzór społeczeństwa informacyjnego zubożył status murów, nadając im charakter bardziej mentalny niż fizyczny. Są mniej spójne, mają wyrwy w strukturze, a na wcześniejszą petryfikację towarzyszącą kamiennej konstrukcji pada ledwie wyczuwalny akcent.

Mur nacechowany został pejoratywnie. Mimo że zachował swoją pierwotną, apotropeiczną funkcję stał się „murem apartheidu”, „gettem”, „murem płaczu” czy „murem poniżenia”.

Saudyjczycy odgradzili się murem od wojowniczych plemion Wajalachów. Mieszkańcy Belfastu podzieleni zostali przez czterdzieści wysokich na dwanaście metrów „linii pokoju”. Kaszmir odseparował się od Indii na granicy indyjsko-pakistańskiej, budując zaporę dla przenikającej na jego tereny granicznej ludności. Analogiczne „linie bezpieczeństwa” można odnaleźć w stanach indyjskich Pendżab, Dżammu i Radżastan. Amerykanie odgradzili murem w Kalifornii w mieście San Diego Stany Zjednoczone od Meksyku, chcąc powstrzymać napływającą falę południowych sąsiadów. Afrykańskie państwo Botswana oddzieliło się od Zimbabwé, Hiszpanie z miasta Ceuta w Maroku od autochtonów, a buddyjscy Tajowie żądają budowy muru na granicy z Malezją.

Genezę demarkacyjnych praktyk współczesnych społeczności można odnaleźć w idei weneckiego getta schyłku czasów średnich jako europejskiego pierwowzoru form izolacji.

W 1314 roku Wenecjanie, pod pretekstem usprawnienia procesu pobierania podatków, umieścili handlujących Niemców w Fondaco dei Tedeschi (Faktorii Niemców), budynku, w którym nakazano im mieszkać, pracować i rejestrować swoje towary: „Wszystko ustalano za nich. Urzędników niższego i wyższego szczebla mianowało państwo. Kupcy mogli prowadzić interesy tylko z urodzonymi Wenecjanami i tylko przez wyznaczonych pośredników, ci zaś pobierali odsetki od każdego kontraktu”²¹. Pierwotny, *stricte* ekonomiczny nadzór nad wyizolowanymi obcokrajowcami pod napływem fali Reformacji został zaostrożony o kontrolę religijnych i kulturalnych praktyk Niemców.

Udane rozwiązanie „kwestii niemieckiej” zaowocowało w 1515 roku kolejnym miejscem izolacji, tym razem dla weneckich Żydów – na wyspie, na której wcześniej zlokalizowane było miejscowe Ghetto Nuovo (wenecka huta). Wyspa – miejsce alienacji Żydów połączona była z Wenecją tylko dwoma mostami: „przeniesiono [Żydów] do Ghetto Nuovo, które jest niby zamek, i zbudowano mosty zwodzone, i obwiedziono murem; niechaj tam mają jedną tylko bramę i żyją odgradzeni, niech co noc płyną tam dwie łodzie Rady Dziesięciu i zostają do rana, na ich koszt, gwoli większego ich bezpieczeństwa”²². Dzień otwierał bramy izolacji, wtedy dokonywano wzajemnych transakcji, o zmroku „Żyd musiał wrócić do getta, chrześ-

²¹ H. Honour *Venice*, London 1990, s. 189.

²² B. Ravid *The Religious, Economic, and Social Background and Context of the Establishment of the Ghetti of Venice*, w: *Gli Ebrei a Venezia, secoli XIV-XVIII*, red. G. Cozzi, Edizioni ComunitaI, Mediolan 1987, s. 215.

Przyczynki

cijanin stamtąd wyjść. Podnoszono mosty. Co wieczór zamykały się wszystkie okna od strony kanałów, wtedy domy wyglądały niczym strome mury zamku²³.

Wenecką dzielnicę żydowską rozszerzono z czasem o Ghetto Vecchio i Ghetto Nuovissimo. Krytyczny moment pierwowzoru getta odnotowano wraz z ekspansywnym wzrostem gęstości zaludnienia wyspy, który przekreślił godne funkcjonowanie w ramach jego granic, w konsekwencji czego wybuchła zaraza, która zdiesiątkowała odizolowanych mieszkańców. Bramy zaczęto zamykać nie tylko na noc, ale też na większą część dnia²⁴.

Getto z umiejscowionymi w nim synagogami, choć często znienawidzone, stało się żydowskim *sacrum* – *qadosh*, przestrzenią jednocześnie przeklętą i świętą. W sensie biblijnym słowo *qadosh* oznacza dosłownie „osobny”, „oddzielony”. Biblia dookreśla również powyższy termin jako świętość. Na związek *qadosh* z boskością wskazuje biblijna Księga Liczb, gdzie Bóg nakazuje: „Świętymi (*qedishim*) bądźcie, bom Ja jest święty (*qadosh*)”²⁵. Słowo to łączy w sobie znaczenie łacińskiego „sanctus” (święty) oraz „sacer” (przeklęty). Dualna natura terminu *qadosh* lokuje weneckie getto w jednym szeregu z biblijną niewolą egipską, przejściowym stanem wędrowki do Kanaan. Getto było miejscem naznaczonym *sacrum*, stanowiło dla Izraelitów biblijny obóz, „tranzytowe” miejsce w drodze do Ziemi Obiecanej.

Odizolowanie Żydów w czasie okupacji niemieckiej nie było „autorskim” projektem Trzeciej Rzeszy. Mechanizm związany z funkcjonowaniem gett w Warszawie, Łodzi czy Białymstoku był kalką średniowiecznych praktyk weneckich²⁶.

Współczesna humanitarna postawa zrodziła nową jakość izolacji obmurowania, *quasi*-demokratyczne getta jako miejsca alienacji niechcianych obcych.

23 R. Sennet *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji zachodu*, Marbaut, Gdańsk 1996, s. 188.

24 Powstanie kolejnego getta datuje się na 1555 rok w Rzymie. Stworzone zostało przez Papieża Pawła VI jako miejsce, w którym miało nastąpić nawrócenie Żydów na wiarę chrześcijańską. Skoro wszystkich się zamknie w jednym miejscu, księża będą mogli systematycznie, dom po domu, ich nawracać, zmuszając, żeby słuchali słowa Chrystusowego (por. R. Sennet *Ciało i kamień...*, s. 189.] Papieskie przedsięwzięcie nie powiodło się.

25 Por. K.R. Stow *Sancity and the Construction of Space. The Roman Ghetto as Sacred Space*, w: *Jewish Assimilation, Acculturation and Accommodation. Past Traditions, Current Issues and Future Prospects*, ed. by M. Mor, University Press of America—Center for the Study of Religion and Society, Creighton University, Lanham 1989, s. 54.

26 Korzenie naramiennych opasek z gwiazdą Dawida, które zmuszeni byli nosić Żydzi w czasie okupacji niemieckiej, sięgają 1397 roku – weneckiego dekretu, który nakazuje ludności żydowskiej przypinać do ubrania żółte odznaki. W 1416 roku szarfą żółtej barwy przepasywać musiały się prostytutki i sutenerzy. Powyższa barwa zarezerwowana była wyłącznie dla Żydów i przedstawicieli „nieczystych” zawodów. Por. D.O. Hughes *Earring for Circumcision. Distinction and Purification in the Italian Renaissance City*, w: *Persons in Groups*, ed. by R. Trexler, Medieval & Renaissance Texts & Studies, Binghamton 1985, s. 157.

Antoniak Mur miejski – przyczynek do rozważań...

W Usti na Łabą ulica Maticzna została podzielona na część białą, przynależną zamieszkującym tam Czechom, oraz czarną – blokowisko starych budynków, do których eksmitowano Romów. Zaproponowanym przez prezydenta Usti oraz starostę tej części miasta rozwiązaniem ciągłych konfliktów mieszkańców ulicy Maticznej było postawienie muru otaczającego romskie osiedle. Mur z newralgiczną, strzeżoną bramą był kopią projektu getta weneckich pomysłodawców oraz ich późniejszych kontynuatorów. „Na Maticznej będą aż trzy furtki [przekonywał starosta Toszakowsky] zamykane tylko na noc, a być może jedna nie będzie zamykana w ogóle”²⁷. Podobnie wypowiadał się wenecki Dolfin w 1515 roku, głosząc: „niechaj tam mają tylko jedną bramę i żyją odgradzeni”²⁸ do rana, kiedy opuszczają się miały w czternastowiecznym getcie zwodzone mosty. Długi cień na placu zabaw po stronie czarnej Maticznej usankcjonował nowy okres w życiu zamieszkujących Czechy Romów.

Analogiczne rozwiązanie „romskiego problemu” znalazły władze słowackiego Preszova, gdzie we wrześniu 2005 roku, po toczącej się trzy miesiące debacie, podjęto decyzję budowy muru oddzielającego zamieszkaną przez Romów Starą Tehelnię od pozostałych dzielnic miasta²⁹.

Mieszkańcy Wenecji, Usti i Preszova nie potrafili koegzystować tak, by dzielić „swoją” przestrzeń z nacją naznaczoną piętnem obcości. Zamknięcie obcej jakości w granicach muru umożliwiło autochtonom przywrócenie ładu codzienności.

Uporządkowanie świata wymaga oswojenia wszelkich przejawów inności. Jak pisze Kowalski: „Wszystko, co niezwykle, niepokojące swoją anormalnością wymaga osvajania lub unicestwienia, wygnania, wyrzucenia w przestrzeń obcą i niejasną, w nicość, która obramowuje zwyczajne, praktyczne życie”³⁰.

Synonimem zamknięcia na monstrualną skalę, złowrogą granicą stał się mur wzniesiony w Izraelu w 2003 roku. Pomysł wytyczenia „linii bezpieczeństwa” oddzielającej izraelskie terytorium od ziem palestyńskich na Zachodnim Brzegu oraz w Strefie Gazy był elementem pokojowego planu rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Rozrastający się „mur apartheidu” – tak bowiem został dookreślony – podzielił przestrzeń rejonu Abu Dis na części³¹.

²⁷ M. Urbanek *Usti nad murem*, „Polityka” 1999 nr 43 oraz B. Sierszuła *Cygan za płotem*, „Rzeczpospolita” 1999 nr 241.

²⁸ B. Ravid *The Religious...*, s. 215.

²⁹ Por. A. Niewiadomski *Getto dla Cyganów*, „Rzeczpospolita” 2005 nr 172 oraz A. Niewiadomski *Rząd przeciw budowie muru*, „Rzeczpospolita” 2005 nr 227. Próba utworzenia getta były zabiegi radnych krakowskiej dzielnicy Nowa Huta w 2004 roku. Projekt miał na celu odizolowanie części blokowisk i uniemożliwienie ich mieszkańcom swobodę przemieszczania się.

³⁰ P. Kowalski *Prośba do...*, s. 101.

³¹ Mur Izraelski stanowić ma w fazie końcowej trzy sekcje: północną, jerozolimską i południową o łącznej długości ponad siedmiuset kilometrów.

Przyczynki

Długotrwały konflikt Izraelitów z Palestyńczykami zatarł granicę dualnej kategorii „swój – obcy”, czyniąc obie grupy gospodarzami lub gośćmi kontrowersyjnych, będących jądrem sporu ziem. Mur przeważył trwający od pokoleń *pat*, na korzyść politycznie usankcjonowanego, lecz kulturowo i społecznie dyskusyjnego *szach mat*.

Podróż po miejskich murach jest pretekstem do zobrazowania problematyki marginalizacji, ekskluzji, numinalnego charakteru „przymurza”, petryfikowania się tożsamości, symbolu dualnego podziału przestrzeni. Współczesna fragmentaryczność jestestwa jest wierną kopią zubożonego stanu murów, którymi się otaczamy, nadając im charakter bardziej mentalny niż fizyczny. Nabyty na przestrzeni wieków pejoratywny wydzźwięk muru w postaci „getta”, którego linie diakrytyczne wydziela, „obmurowując”, przestrzeń bezpieczeństwa, jako awers – bycie w środku, bądź rewers – ulokowanie na zewnątrz, nadwątła wartość miejskości, która wskazywać może istniejący równoległe do „tradycyjnego”, związanego z danym regionem struktur przestrzennych, nurt „lokalności”. Dbałość o „miejski mur” oraz pielęgnowanie wiedzy o tożsamości miasta stanowiąc może pierwszy krok wzbudzający mechanizm o bardziej „wrażliwych” trybach, których istota zlokalizowana jest w regionalnych korzeniach kulturowych i tradycjach lokalnych. „Idea pielęgnowania własnej tradycji nie klóci się ani z nowoczesnością, ani z tendencjami unifikacyjnymi, jeśli tylko znajdziemy złoty środek”³². Miejskość określić więc można jako filtr, przez który należy spoglądać na zlokalizowane głębiej kwestie związane z tożsamością regionalną oraz jej manifestacjami, stanowiącymi przystanek ku pielęgnowaniu spuścizny kulturowej.

Abstract

Piotr ANTONIAK
University of Silesia (Katowice)

City Wall. A Contribution to the Discussion of City's Identity

The wall is an archetype of division. It comprises both a physically existent construction and the symbolic dimension. Discussing the wall archetype from the historical perspective, the Author focuses on such issues as defence against external destructive powers, aspirations towards fostering a durable and supportive community and legitimization of liminality, being a determinant which differentiates both worlds.

³² D. Czubala *Folklorysta wobec idei regionalnej*, w: *Regionalizm...*, s. 58.